BIULETYN

Pomoc Kościołowi w Potrzebie

Ewangelizować zawsze i wszędzie (Benedykt XVI)

Nr 3 Kwiecień 2012
Ukazuje się osiem razy w roku
ISSN 1895-9385, Nakład 20 373 egz.
Egzemplarz bezpłatny

www.pkwp.org

Przekazywanie wiary – neoprezbiter z Chin błogosławi swoją mamę.

„Sakramenty święceń i małżeństwa wypływają z tego samego źródła eucharystycznego. Obie formy życia mają wspólny korzeń – zanurzenie w miłości Chrystusa, który daje samego siebie na zbawienie ludzkości. Mają również wspólną misję: świadczenie o owej miłości”.

Przemówienie Benedykta XVI do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny w dn. 1 grudnia 2011 r.

Drodzy przyjaciele,

Rodzina i kapłaństwo są zakorzenione w tajemnicy Boga i wzajemnie ze sobą powiązane. Powołaniem i misją osób żyjących w tych stanach jest przekazywanie wiary, a tym samym i życia kolejnym pokoleniom. Dziś te dwa filary Kościoła podkopuje się i niszczy bardziej intensywnie niż kiedykolwiek. Grozi im utrata życia wiary i łaski, do którego zostały stworzone. Wymogiem chwili jest zatem ożywianie wiary zarówno wśród kapłanów, jak i w rodzinach. Z tego właśnie powodu Ojciec Święty Benedykt XVI ogłosił Rok Wiary, który rozpocznie się w październiku 2012 roku i będzie stanowić niejako kontynuację Roku Kapłaństwa. Istotnie, pogłębianie wiary jest ściśle związane z odnową kapłaństwa, ponieważ to kapłani powołani są do tego, aby być głosicielami i przekazicielami wiary. Rodzina zaś, w której pielęgnuje się wiarę, stanowi kolebkę kapłańskiego powołania.

W swojej książce Dar i Tajemnica błogosławiony Jan Paweł II napisał: „Matkę straciłem jeszcze przed Pierwszą Komunią świętą w wieku dziewięciu lat. (...) Zostaliśmy we dwójkę z Ojcem. Mogłem na co dzień obserwować jego życie, które było życiem surowym. Z zawodu był wojskowym, a kiedy owdowiał, stało się ono jeszcze bardziej życiem ciągłej modlitwy. Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mojego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym. Nigdy nie mówiliśmy z sobą o powołaniu kapłańskim, ale ten przykład mojego Ojca był jakimś pierwszym domowym seminarium”.

Rodzina, w której pielęgnuje się wiarę, stanowi kolebkę kapłańskiego powołania.

Drodzy Przyjaciele, to dzięki Wam – Waszej modlitwie i Waszym ofiarom – tysiące pozbawionych środków do życia kleryków i kapłanów mogą wiernie podążać za Jezusem. Jesteście ich duchową rodziną i pomagacie im wierzyć we własne powołanie. „Amen” to ostatnie słowo Pisma Świętego, a zarazem najkrótsza modlitwa, mająca w języku hebrajskim ten sam rdzeń, co wyraz „wiara”. Słowo to wypowiadamy przed każdą Komunią Świętą. Odnosi się ono do stałości, niezawodności i wierności Boga w stosunku do nas, wyraża jednak również całe nasze zaufanie do Boga i oddanie się Jemu. Nasze „amen”, kierowane do obecnego w Eucharystii Pana, jest zarazem „amen” wypowiadanym tajemnicy kapłaństwa oraz tajemnicy rodziny i Kościoła, który stanowi Ciało Chrystusa. Trudne doświadczenia stanowią wyzwanie dla wiary wielu księży i rodzin. Aby mogli pozostać wierni swemu powołaniu, potrzebna im jest nasza miłość.

Błogosławiąc z serca Was i Wasze rodziny, życzę Wam błogosławionych Świąt Wielkanocnych!

P. Martin M. Barta

o. Martin Maria Barta
Asystent duchowy

Co dziesiąte powołanie żyje dzięki Wam

Kamerun: „Uczcie ich zachowywać wszystko, co wam przykazałem…" (Mt 28,20)

Syria: „Będą was prześladować z mego powodu..." (Mt 5,11)

Brazylia: „Tyś Kapłanem na wieki" – gdy Bóg kogoś wzywa, wzywa go na zawsze (Ps 110,4)

Słowacja: „Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną..." (Łk 14,27)

„... na moją pamiątkę": to dzięki kapłanowi Chrystus pozostaje obecny wśród nas (Łk 22,19)

Liczba kandydatów do kapłaństwa w Afryce i Azji rośnie, w Europie i Ameryce natomiast spada. Jak podaje „Rocznik Papieski", na całym świecie jest o jeden procent więcej kleryków niż przed rokiem – 118 000.

„Zdolność do troski o powołania jest charakterystycznym znakiem żywotności Kościoła lokalnego" – powiedział z okazji 48. Światowego Dnia Modlitw o Powołania papież Benedykt XVI. Odnosi się to również do Pomocy Kościołowi w Potrzebie. Ojciec Święty polega na Was. Swoje powołanie dzięki Państwa pomocy może wypełniać jedna dziesiąta kleryków na świecie. Ich sytuacja jest bardzo zróżnicowana.

Powołania – znak żywotności Kościoła

W Peru 30 klerykom z prałatury Chuquibamba brak podstawowych środków do życia. Miesięczne koszty utrzymania wynoszą120 zł; seminarium stale odnotowuje deficyt. Na jego pokrycie ofiarujemy 9200 zł. W Mozambiku 134 klerykom z archidiecezji Namula brakuje przede wszystkim książek. W bibliotece wiele regałów stoi pustych. Obiecaliśmy przyszłym księżom 34 000 zł na zakup leksykonów i innych kompendiów wiedzy. Potrzebują ich oni tym bardziej, że diecezja leży w regionie tradycyjnie islamskim, a w dialogu międzyreligijnym wiedza i argumenty są czymś nieodzownym. Podobnie wygląda sytuacja 85 dominikańskich kleryków, 16 nowicjuszy i 40 postulantów w Wietnamie. Patronką ich prowincji jest Matka Boża o charakterystycznym przydomku „Królowa Męczenników". W zakonie kaznodziejskim formacja przebiega zwykle bardzo starannie. Ma tak być i w Wietnamie. Każdego z braci świętego doktora Kościoła Tomasza Akwinu chcemy wesprzeć kwotą 400 zł. Proszący o pomoc ze Sri Lanki potrzebują zarówno środków na utrzymanie, jak i odbudowę zniszczeń. Po zakończeniu wojny domowej 83 kandydatom na księży z seminarium św. Franciszka Ksawerego w Dżaffnie nie pozostało wiele więcej niż głos Boga w sercu i własna dobra wola. Aby móc zacząć od nowa, potrzebują w zasadzie wszystkiego. Jeżeli okażą Państwo hojność, będziemy mogli zaradzić najpilniejszym potrzebom, ofiarując każdemu z kleryków 600 zł. Również w Angoli, gdzie po 30 latach wojny domowej zakony i diecezje odnotowują wzrost liczby powołań, kolejni młodzi ludzie czekają na naszą pomoc, aby móc z radością powiedzieć Panu „tak".

Podobnie jest w Brazylii, Wenezueli, Kolumbii oraz w Europie Wschodniej – na Ukrainie, w Rumunii, na Litwie i Łotwie. Wielu młodych z tamtych krajów pragnie służyć ludziom – jak naucza Sobór Watykański II – „w zastępstwie Chrystusa Głowy", udzielając im sakramentów i głosząc Słowo Boże. Bez nich nie będzie to możliwe. Głos wołania skierowanego do nich dociera także do nas. Niech nasza odpowiedź wleje w ich serca otuchę!

Przedstawione projekty stanowią przykłady naszej pracy. Państwa datki wspomogą realizację tych

Stawką jest przyszłość świata

Pakistan: „Małżeństwo jest szczególną formą przyjaźni" (papież Paweł VI).

Chrześcijańskiego małżeństwa także trzeba się uczyć, tak jak czynią to pary w Bouar (Rep. Środkowoafrykańska).

Indie: Z błogosławieństwem Kościoła młodzi wyruszają na pielgrzymkę przez życie.

Św. Augustyn określił miłość mianem podstawowego aktu woli, źródła istnienia. Miłość urzeczywistnia się w małżeństwie i rodzinie. Niemiecki poeta Novalis pisał: „Dziecko to uwidoczniona miłość". To w dzieciach Bóg wciąż na nowo odnawia akt stworzenia.

Związek między Stwórcą, miłością i naturą człowieka ma charakter uniwersalny. Dziś jednak ludzie często nie potrafią tej prawdy dostrzec i trzeba ich jej uczyć. W diecezji Bouar (Rep. Środkowoafrykańska) o. Marcello Bartolomei zainicjował „Szkołę życia i miłości" dla młodych ludzi, aby uczyli się przeżywania narzeczeństwa i małżeństwa po chrześcijańsku. Z powodzeniem. Faustine miała problemy w małżeństwie: „Moja córka zaszła w nieplanowaną ciążę. Mąż obwiniał o to mnie i wysłał córkę do teściowej. Dopiero po wzięciu udziału w warsztatach pojednaliśmy się, a córka wróciła do domu". Caroline stosowała antykoncepcję. „Zrozumiałam, co to naprawdę oznacza, i teraz uznaję wyłącznie metody naturalne, a nasze współżycie układa się harmonijnie. Podczas warsztatów Tatiana odnalazła „swą godność gospodyni domowej". Daniel zaś stwierdza: „Jeśli znajdę kobietę, która będzie w stanie mnie znieść, weźmiemy ślub w kościele". Funkcjonowanie szkoły możliwe jest dzięki Państwa pomocy w wysokości **28 800 zł.**

„Rodzina to pierwowzór każdego porządku społecznego" – Benedykt XVI

W diecezji Natitingou (Benin) bp Pascal N'koue prowadzi trzyletni cykl spotkań dla par, które następnie propagują w parafiach nauczanie Kościoła na temat seksualności, małżeństwa i rodziny. Kursy cieszą się dużą popularnością. Uczestnicy – jak pisze biskup – są zachwyceni, że mogą „demaskować kłamstwa, za pomocą których media dzielą rodziny". Organizację spotkań wspomagają Państwo kwotą **34 000 zł** rocznie. Do uświadamiania ludzi na temat prawdziwej nauki Kościoła o małżeństwie i rodzinie przyczyniacie się nie tylko w Afryce. Różnego rodzaju inicjatywy wspieracie także w Ameryce Łacińskiej, Azji i Europie. Czynicie to w myśl słów Jana Pawła II: „Przyszłość świata i Kościoła dokonuje się poprzez rodzinę". ●

Klerycy z Jos

Większość mediów traktuje to niczym bajkę o żelaznym wilku. Co jakiś czas krwawy zamach, masa ofiar, a potem cisza.

Tymczasem prześladowania chrześcijan w północnej Nigerii to najprawdziwsza rzeczywistość. Bilans okresu od świąt Bożego Narodzenia to setki zabitych i dziesiątki tysięcy kierujących się na południe uchodźców. Klerycy z Jos zostali na miejscu. Tak jak Piotr mówią: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego". Tak jak wierni, którzy uprawiają pola, i oni pragną żyć w tym regionie razem z muzułmanami mimo terroru sianego przez islamistów z Boko Haram. Ofiary, z których się utrzymują, są jednak coraz mniejsze. „Groźby ze strony Boko Haram to dla nas ciężki krzyż" – pisze bp Dashe, dodając nieśmiało: „Bylibyśmy bardzo wdzięczni, gdyby mogli nam Państwo pomóc". Klerycy pozostaną w Jos, ponieważ Pan powołał ich tu, w Nigerii. Tutaj będą obchodzić Wielkanoc – święto Zmartwychwstania, zwycięstwa nad śmiercią. Na tle ich ofiary nasza pomoc (**40 000 zł**) wygląda wręcz niepozornie. ●

Klerycy z Jos (północna Nigeria) uważnie wsłuchują się w głos Boga.

O. Febian Pikiti Mulenga, rektor seminarium w Lusace (Zambia) był zdziwiony, gdy zobaczył stan konta. „Ktoś musiał przelać nam tę kwotę przez pomyłkę" – powiedział współpracownikom i poprosił s. Luzie, żeby wszystko uregulowała. Jak wielka była jego radość, gdy zakonnica oznajmiła mu, że wszystko się zgadza, a „podejrzane" (100 000 zł) pochodzi od Pomocy Kościołowi w Potrzebie. Spontaniczną reakcją o. Mulengi była modlitwa dziękczynna. Pieniądze nadeszły bowiem w chwili, w której seminarium ze 162 klerykami groziło zamknięcie, jako że kasa świeciła pustkami. Teraz rektor „z ulgą" – również w imieniu alumnów i profesorów – dziękuje za pomoc okazaną we właściwym czasie. Jak pisze, stanowi ona dla jego podopiecznych „zarówno „błogosławieństwo, jak i bodziec do jeszcze lepszej nauki".

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

Dachowanie

Gdy jechałem autostradą, moja przyczepa dachowała. Byłem przerażony. Na szczęście nic się nie stało. Z wdzięczności ofiaruję Wam 1000 franków, mając nadzieję, że w ten sposób uda mi się złagodzić cierpienie ludzi, którym nie pozwala się swobodnie wyznawać własnej wiary.

Solidarność

Moja siostra zawsze wspierała Pomoc Kościołowi w Potrzebie. W roku 2008 zmarła, a ja zrozumiałam, że mam kontynuować jej dzieło. Od tej pory składam ofiary – niewielkie, ale płynące z serca. Załączam 1000 reali, a ponadto chciałabym nabyć kilka Waszych książek. Wiadomości z „Biuletynu" bardzo wyczuliły mnie na potrzeby innych. Proszę Boga, aby dawał Waszemu Dziełu coraz więcej ofiarodawców.

Ofiarodawczyni w Brazylii

Poszerzenie horyzontu

Dzięki Waszej działalności na rzecz prześladowanego Kościoła nieustannie płonie światło Chrystusa. Pamięć o prześladowanych i szykanowanych chrześcijanach poszerza horyzont każdej osoby wierzącej.

Czytelniczka z Austrii

Szerzyć wiarę

Jestem katolikiem z Ghany i chciałbym pogratulować Wam wspaniałych dokonań. Posiadam egzemplarz małego katechizmu „Wierzę", dzięki któremu mogę stale pogłębiać wiedzę o Kościele. Moja wiara w Pana została rzeczywiście umocniona, a ja odnalazłem w sobie głęboki pokój i miłość. Dziękuję wszystkim, którzy jako posłannicy głoszą prawdę Pana i Jego Kościoła. Niech ich Bóg błogosławi!

Czytelnik z Ghany

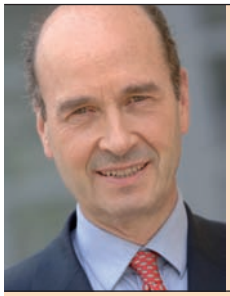

Baron Johannes von Heereman

Pełnię moją funkcję dopiero od kilku miesięcy, a dowiedziałem się już tylu rzeczy! Liczne spotkania z kardynałami i biskupami z Bliskiego Wschodu, Afryki, Azji, Ameryki Południowej i Europy Wschodniej nauczyły mnie jednego – dostojnikom tym określenie „pasterz" przysługuje nie dlatego, że rządzą wiernymi, lecz dlatego, że tak jak Chrystus poświęcają życie dla swych owiec. Aby uśmierzać duchowe i fizyczne cierpienia powierzonej im trzody, biorą na siebie olbrzymi wysiłek, ryzyko i wyrzeczenia.

Jakimż darem jest to, że możemy pomagać im w tym naszymi ofiarami i naszą posługą!

Oznacza on zarazem zobowiązanie do oszczędnego i wydajnego gospodarowania środków, które oddali nam Państwo do dyspozycji. Polega to między innymi na wnikliwej analizie niemal 7000 wniosków o pomoc, z których jesteśmy w stanie rozpatrzyć pozytywnie niestety jedynie około dwóch trzecich. Ważne jest ponadto obniżanie kosztów administracyjnych oraz kontrola właściwego korzystania z Państwa ofiar. Stale pracujemy nad tym, aby spełnić te wymogi. Wasza hojność ma wydawać owoce tam, gdzie potrzeby Kościoła są największe!

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa
tel./fax: 22 / 845 17 09

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe, Postfach 1209, D-61452 Königstein
– Wydrukowano w Polsce
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae
http://www.kirche-in-not.org

Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjaciołom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.